

PIOTR CHLEBOWSKI

KILKA DROBIAZGÓW BIOGRAFICZNYCH

1. NA MARGINESIE WZMIANKI O NORWIDZIE W LIŚCIE BRONISŁAWA ZALESKIEGO

W jednym z listów Bronisława Zaleskiego do Waleriana Kalinki z 14 lipca 1879 r. (Paryż Luis d'Orleans 6), znajdującym się w Archiwum Księży Zmartwychwstańców w Rzymie (sygn. Archiwum CR/No 52 153), umieszczona jest drobna wzmianka o Norwidzie. List Zaleskiego został napisany na papierze szarobłękitnym, prążkowanym, średniej grubości, ze znakiem wodnym w formie napisu: „TREASURY” (prawdopodobnie nazwa firmy produkującej papier listowy); arkusz złożony na pół tworzy dwie karty, każda o wymiarach 17,8 x 11,2 cm; cienkim, czarnym atramentem zapisano wszystkie karty. Na pierwszej verso następujący fragment tekstu:

Czy uważałeś, że w konkursie na rzeźby statuarne do gmachu sejmowego we Lwowie, postawiono rzeźbiarzom żądanie, żeby jedna figura wyobrażała Wiarę – ale koniecznie b e z K r z y ż a – tylko z gwiazdą na głowie. Zapewne przez wzgląd na kilku posłów Żydów. Przesłali mi tego 30 egzempl[arzy] do rozdania między artystów Polaków. Przeczytawszy to Norwid, zaraz mi narysował figurę, chowającą krzyż za plecy, a wyciągającą głowę naprzód z gwiazdą – i powiedział: „Oto masz galicyjską Wiarę, co wstydzi się krzyża”. Miał rację, że figurę z krzyżem każdy wziąłby za Wiarę – bo to już stało się symbolem między chrześcianami. – Gwiazdą najmniej można sobie tłumaczyć. Napisałem o tym do Wodzińskiego.

Wzmianki o konkursie na rzeźby do gmachu parlamentu we Lwowie odnajdujemy w korespondencji Norwida. Wspomina o tym poeta w liście do nieznanego adresata (napisanym po 4 lipca 1879 r.). Prócz wzmianki o posągu wyobrażającym Wiarę poeta mówi tu także o innym, symbolizującym „Prawdę, przeglądającą się w zwierciadle swoim”. „P r a w d a – pisze – nigdy u starożytnych nie przegląda się w zwierciadle, a l e s i ę s p ó ł - p o z i e r a z w i d z e m i s t ą d j e s t P r a w d ą – gdyby się Prawda «przeglądała», to widz galicyjski widziałby tylko lewą stronę zwier-

ciadła i lewy cycek Prawdy lub cały tył onejże Prawdy”¹. Dalej w liście mamy też krytykę warunków, jakie postawili artystom organizatorzy konkursu.

Przytoczony wyżej fragment listu Zaleskiego do Kalinki zdaje się jednoznacznie potwierdzać, iż ów okólnik dotarł do Norwida za pośrednictwem Zaleskiego, a nie – jak przypuszcza Gomulicki – bezpośrednio z Galicji z Wydziału Krajowego (zob. PWSz 11, 140). Mimo poszukiwań nie udało mi się dotrzeć do tekstu tej broszury. Znalazłem natomiast w ówczesnej prasie krakowskiej („Czas” 1879 nr 149 z 2 VII s. 4) oraz lwowskiej („Gazeta Lwowska” 1879 nr 145 z 26 VI s. 6 w dziale: „Dziennik urzędowy”) ogłoszenia dotyczące konkursu. Należy przypuszczać, na co wskazują cytaty zamieszczone w liście Norwida, iż tekst tych ogłoszeń prasowych był identyczny z tekstem broszury wysłanej do Zaleskiego. Oto ważniejsze fragmenty ogłoszenia przytoczone z „Gazety Lwowskiej”:

ROZPISANIE KONKURSU

celem wykonania rzeźb figuralnych dla budowy
gmachu sejmowego we Lwowie

§ 1. Do wzięcia udziału w niniejszym konkursie zaprasza się artystów polskiej i ruskiej narodowości

§ 2. Przedmiotem konkursu jest wykonanie następujących rzeźb figuralnych:

A) poz. 1) Grupa z trzech figur na attyce, nad głównym wejściem do gmachu od strony ulicy Słowackiego.

Środkowa figura stojąca ma przedstawiać **geniusza ojczyzny** rozpościerającego swą opiekę nad Galicją i Wielk[im] Ks[ieństwem] Krakowskim, reprezentowanymi przez dwie siedzące figury, wyobrażające **Wisłę i Dniestr**.

Cała grupa ma być tak skomponowana, aby wypełniła trójkąt wysokości 4 mtr., długości 7,75 mtr.

B) Czterech (4) figur przed attyką głównego ryzalitu od strony ulicy Słowackiego, wysokich 4 mtr. włącznie z plintą 25 cm. wysoką. Mianowicie mają te figury przedstawiać:

poz. 2) **Prawdę** przeglądającą się w zwierciadle, które trzyma w ręku – i

poz. 3) **Miłość** z zapaloną pochodnią – po jednej stronie;

poz. 4) **Wiare**, nie z krzyżem, ale z gwiazdą na czole – i

poz. 5) **Sprawiedliwość** z szalami – po drugiej stronie.

C) Dwoch grup, każda z trzech figur stojących – środkowa figura wyższa, boczne dwie figury niższe – stanąć mających po obu stronach głównego wejścia do gmachu na wysokości poziomu ulicy, na postumentach około 2 mtr. wysokich. Grupy te mają wyobrażać:

¹ C. N o r w i d. *Pisma wszystkie*. Zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomulicki. T. 10: *Listy. 1873-1883*. Warszawa 1971 s. 134 (dalej cyt. PWSz z odesłaniem do odpowiedniego tomu; pierwsza liczba oznacza tom, następne – strony).

poz. 6) **Oświatę** i

poz. 7) **Pracę** – i mają być skomponowane w trójkącie 4 mtr. wysokim, 31 1/2 mtr. długim – włącznie z plintą 15 cm. wysoką.

D) Dwóch grup, każda z dwóch figur na jednym postumencie stojących, 2 1/2 mtr. wysokich, włącznie z plintą 15 cm. wysoką – umieścić się następujących w głównej klatce schodowej po obu bokach wejścia do sali sejmowej. Jedna grupa ma przedstawiać:

poz. 8) **Mieczysława I i Kazimierza Wielkiego** – druga zaś

poz. 9) **Włodzimierza Wielkiego i Jarosława Wielkiego**.

§ 3. Do konkursu mają być przedstawione modele na każdą pojedynczą pozycję. Każdemu z pp. artystów zostawionym jest do woli przedłożyć modele albo na pojedyncze, albo na kilka, albo na wszystkie powyżej poszczególnione pozycje.

Modele do konkursu nadesłane, mają być obliczone na wykonanie rzeźb z piaskowca. Wysokość tych modeli ma wynosić 40 cm., wykończenie ich ma być takie, ażeby moźebnym było dokładne ich rozpoznanie i ocenianie pod względem artystycznej wartości.

§ 4. Za wykonanie w rzeźbie z kamienia figur i grup w § 2. wyszczególnionych, oznacza się następujące nieprzekraczalne ceny:

za grupę poz. 1	5 000 złr.
za każdą figurę poz. 2, 3, 4, 5 po	750 złr.
za każdą grupę poz. 6, 7 po	5 000 złr.
za każdą grupę poz. 8, 9 po	2 000 złr.

W cenach powyższych nie jest objętą cena kamienia, który będzie dostarczony przez fundusz budowy. Prócz tego daje tenże fundusz bezpłatne rusztowania, przyrządy i robotników do wyciągania i osadzenia, tudzież lokalność na pracownię, o ile ta w gmachu sejmowym da się znaleźć. Artysta ponosi koszt urządzenia i odpowiedniej adaptacji pracowni i winien przy danej pomocy w rusztowaniach i robotnikach pod swoją odpowiedzialnością uskutecznić wyciągnięcie i osadzenie rzeźb przez siebie wykonanych.

§ 5. Modele rzeźb w § 2. wyszczególnionych mają być nadesłane Wydziałowi krajowemu **do dnia 30 września r. b.** do godziny 12-iej w południe. Zwłoka w nadesłaniu pociąga za sobą wykluczenie z konkursu.

Do każdego nadesłanego modelu winno być dołączone nazwisko autora w opieczetowanej kopercie, opatrzonej odpowiednią dewizą, która także na modelu umieszczoną być winna. W tejże samej kopercie ma być złożoną deklaracja, iż artysta podejmuje się wykonania odnośnej rzeźby w kamieniu według warunków w § 4., po cenie tamże oznaczonej.

§ 6. Po upływie terminu w § 5. oznaczonego nastąpi przez przeciąg dni 8., wystawienie nadesłanych modeli na widok publiczny, a następnie ocenienie ich przez komisję, którą Wydział krajowy zamianuje. Nazwiska członków komisji zostaną ogłoszone przed upływem terminu konkursowego. Komisja będzie obradowała pod przewodnictwem Marszałka krajowego lub jego zastępcy. Zadaniem komisji będzie ocenianie nadesłanych modeli ze stanowiska bezwzględnej artystycznej wartości. [...] Ostateczna decyzja, czy i które z nadesłanych do konkursu modeli mają do wykonania być użyte, przysłuży Wydziałowi krajowemu. [...]

§ 8. Wszelkich wyjaśnień udzieli bezzwłocznie na piśmie lub ustnie zapytania, artystyczny kierownik budowy p. Juliusz **Hochberger** i prześle miejscowym pp. artystom na żądanie autografie fasady głównej, o ile zapas starczy.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodom[erii] i Wiel[kiego] ks[ięstwa] Krakowskiego we Lwowie dnia 20 czerwca 1879

Grott

2. ADRES NORWIDA W NOTATNIKU KS. PIOTRA SEMENENKI

Również w archiwum zmartwychwstańców w Rzymie znajduje się niewielka książeczka ks. Piotra Semeneni z adresami. Jest to notatnik w formie skoroszytu (w twardej oprawie) o wymiarach 12 x 7,5 cm. Na s. 25 znajdujemy następujący wpis dokonany rudobrazowym atramentem:

Norwid Cypr. Kam. Avenue des Veuves 14

Jest to jeden z paryskich adresów Norwida, pod którym poeta mieszkał od października 1851 do listopada 1852 r., czyli do chwili wyjazdu do Stanów Zjednoczonych. Avenue de Veuves czy też allée de Veuves (ten drugi zapis znajdujemy w listach poety²), znana bardziej jako avenue Montaigne, znajdowała się na prawym brzegu Sekwany³.

3. APPENDIX DO LISTU NORWIDA Z 8 MARCA 1862 ROKU

W materiałach Komisji Tymczasowej Jednoczącej się Emigracji w zbiorach Biblioteki Czartoryskich w Krakowie w papierach po generale Henryku Dembińskim: *Le général Dembiński. Lettres*. [T.] 3:1850-1864. *Korespondencja H. Dembińskiego z różnymi osobami z lat 1833-1864* (sygn. 5593), udało się odszukać dwa nie znane dotąd zapisy dotyczące Norwida⁴. Pierwszy z nich znajduje się w dokumencie nr 1140, który stanowi – *Listę Kandydatów do Ogólnej Reprezentacji Emigracji Polskiej / podanych przez rozmaite układy*. Wśród 126 nazwisk (ułożonych w porządku alfabetycznym), przy numerze 80. czytamy:

80 Norwid Cyp: Literat – ” – [w Paryżu zamieszkały]

² Wyrazy: „allée”, „avenue” są w języku francuskim synonimami i oznaczają „aleje”.

³ Zob. J. W. G o m u l i c k i. *Itinerarium Norwida 1821-1883*. PWSz 11, 183.

⁴ Za wskazanie tego tropu serdecznie dziękuję pani doc. Jadwidze Rudnickiej.

Dokument został sporządzony w Paryżu 10 marca 1862 r. Drugi podobny wpis znajduje się w pozycji nr 1037 tego samego zbioru, z datą – 10 kwietnia 1862 r. :

[62] Norwid Cyprjan – ” – [w Paryżu]

Powyższy zapis został, podobnie jak pierwszy, zamieszczony na liście kandydatów do *Ogólnej Reprezentacji Emigracji Polskiej* i dołączony do odezwy Komisji Tymczasowej Jednoczącej się Emigracji, skierowanej do Ogółu Emigracji. Jej tekst ukazał się w „Przeglądzie Rzeczy Polskich” (numer z 16 V 1862, s. 6-8), ale z pominięciem listy kandydatów.

Odnalezione zapisy mogą rzucić nowe światło na stosunek Norwida do różnych inicjatyw zjednoczeniowych emigracji polskiej przed 1863 r. Stanowią one również ważne uzupełnienie do odkrytego niedawno listu poety z 8 marca 1862 r. do Komitetu Tymczasowego Emigracji Polskiej. Tekst listu i obszerny doń komentarz pióra Marii Jagielskiej opublikowano w 1. numerze „Studia Norwidiana”⁵.

W 1861 i 1862 r. pojawiło się kilka inicjatyw, mających na celu zjednoczenie „wychodźstwa” w obliczu zbliżającego się nieuchronnie powstania. Jedną z pierwszych było powołanie Komitetu Tymczasowego Emigracji Polskiej przez koło londyńskie i paryskie Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Komitet wydał odezwę (16 lutego 1862 r.) wraz z instrukcją wyborczą (*Przypis do wyboru Komitetu Stałego*). Wzywał w niej „wszystkich ziomków, bez żadnego wyjątku”, którym oczywiście – bliskie są zasady demokratyczne, do udziału w wyborach do reprezentacji emigracji: czyli Komitetu, który miałby „czuwać nad sprawą narodową” i „byłby pośrednikiem między Krajem a Emigracją”⁶.

List poety z 8 marca 1862 r. skierowany do Komitetu był bezpośrednią reakcją na tę odezwę. Z jego treści jednoznacznie wynika, iż Norwid dość sceptycznie odniósł się do całego przedsięwzięcia obozu demokratycznego.

⁵ M. J a g i e l s k a. *Nieznany list Norwida z 8 marca 1862*. „Studia Norwidiana” 1:1983 s. 105-109.

⁶ [*Odezwa Komitetu Tymczasowego Emigracji Polskiej z 16 lutego 1862 r.*]. *Usiłowania połączenia emigracji*. „Przegląd Rzeczy Polskich” z 8 III 1862 s. 3.

Wprawdzie sam pomysł uznał za godny uwagi i postępowy, ale jednocześnie dodawał:

Pośpieszywszy wszelako z wyrażeniem uszanowania, nie można, właśnie że przez uszanowanie rzeczy samej, przemilczeć o jej niepodobieństwie. Jest zaś niepodobieństwem zarządzić głosowanie powszechne i wybory tam, gdzie nie ma dziennikarstwa i elementarnych rękami jawności – tudzież, gdzie kandydaci programów swych ani mają, ani uwidomić mogą.

Słowem – głosowanie tam, gdzie ani jednego dzienniczka nie ma i gdzie o programy nikt nie pyta, może dać tylko owoce natury retrospectivej albo przypadkowej, czyli owoce najzupełniej niezgodne z przeznaczeniem i istotą wyborów.

„Położywszy rękę na piersiach i wspomniawszy Imię Najwyższego”⁷.

Odezwa Komitetu pobudziła do działania przeciwników Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Podobne dokumenty wydali w tamym czasie: Władysław Czartoryski (15 maja 1861), Łącząca się Emigracja Polska w Londynie (21[23?] października tr.), Komisja Potrzeb Emigracyjnych w Paryżu oraz Komisja Tymczasowa Łączącej się Emigracji (6 października tr.). Trzy wymienione tu organizacje ściśle związane były z Hotelem Lambert. Wkrótce też rozgorzała walka o wpływy wśród emigracji między Komitetem Tymczasowym Emigracji Polskiej a Komisją Tymczasową Łączącej się Emigracji, na której listach kandydatów, dołączanych do kolejnych odezwy i manifestów, udało się odszukać wpisy nazwiska poety.

Komisję Tymczasową – co warto przypomnieć – powołało do życia grono 23 profesorów Szkoły Batignolskiej. W 1861 i 1862 r. wydała ona kilka odezwy skierowanych do całej emigracji: wspomnianą już z 6 października, z 17 listopada 1861 i z 10 stycznia, 15 lutego, 10 marca oraz z 10 kwietnia 1862 r. Dokumenty programowe obu ugrupowań niczym się nie różniły w zasadniczych kwestiach. Ponieważ fragmenty odezwy Komitetu Tymczasowego przytoczyła Maria Jagielska, dla porównania zacytujmy ważniejsze części odezwy z 15 lutego 1862 r. koła batignolskiego:

⁷ Jagielska, jw. s. 105. Ostatnie zdanie przytoczonego tu tekstu bezpośrednio odnosi się do końcowego fragmentu odezwy Komitetu: „Przejmijcie się więc ważnością obowiązku i potrzebą pospiechu. Połóżcie rękę na piersiach, i w imię Najwyższego przystąpcie do dzieła” (*Odezwa*, „Przegląd Rzeczy Polskich” z 8 III 1862 s. 3).

Komisja Tymczasowa Jednoczącej się Emigracji
do
Ogółu Emigracji

Rodacy!

W trzech odezwach do Ogółu Emigracji wydanych pod dniami: 6^{ym} października, 17 listopada oraz 10 stycznia r.b. [1861 – P. Ch.], Komisja dostatecznie wykazała potrzebę jednoczenia się Emigracji pod jedną chorągwią narodową. Głównym zadaniem tego zjednoczenia jest: wspieranie narodu w jego wytrwałej walce o niepodległość, tudzież wyjaśnianie i bronienie jego sprawy przed Europą.

Temu zadaniu odpowiedzieć nie mogą mniejsze czy większe stronne tylko dążenia osób lub zasad przedstawiające: boć o zasady, które naród w swych czynach objawił wobec tak wielkiego celu i kwestii już być nie powinno, albowiem one są najdzielniejszym środkiem ku osiągnięciu tego celu.

Aby zatem wywiązać się godnie z powinności na całej Emigracji ciężących, ze względu na dzisiejsze życzenia i stan narodu, jako też na stosunki państw europejskich, nie możemy występować inaczej, jak tylko pod nazwą Emigracji polskiej przez organ Reprezentacji i powszechnego wstawania wyływającej.

Taka tylko Reprezentacja, występująca w imieniu całej Emigracji, a nie zaś jakowejś jej części lub partii, może śmiało i skutecznie przemawiać do narodów, do ich rządów, jeżeli tego okaże się potrzeba, i pozyska niewątpliwie zaufanie Kraju. – Wszelkie przybieranie nazwy demokratycznej, socjalnej czy arystokratycznej, jako oznaczającej stronnictwa, odbiera Emigracji jej właściwe znaczenie, wpływ i powagę, i zbezwładnia jej działania w ogólnych celach i środkach.

[...] Zjednoczenie przyznając każdemu emigrantowi wszelką wolność i swobodę wyznawania i objawiania swych pojęć i szanując takowe, uznało za szkodliwe sprawie narodowej istnienie stronnictw osobno od ogółu Emigracji i na swą rękę działających [...]⁸.

Do odezwy dołączono także część instruktażową, dotyczącą wyborów i zadań przyszłej Reprezentacji Emigracji:

Każdy Polak emigrant przedstawi siedm osób na kandydatów do przyszłego składu Reprezentacji, z własnoręcznym podpisem z imienia i nazwiska, i dokładnym adresem dla kontroli wotów. Przedstawienia te mają być nadesłane f r a n c o do Komisji pod adresem: M^e Mazurkiewicz, 36 rue Bénard – Batignolles – Paris, najdalej na dzień 5^{ly} marca b.r.; gdyż w dniu 6^{ym} t.m. zostanie sformowaną listą kandydatów podanych do wotowania na Reprezentację stałą przedstawioną będzie.

A t r y b u c j e R e p r e z e n t a c j i

Reprezentacja Emigracji staje, pod nazwą Komitetu czy Rady Narodowej w Emigracji, w pomoc narodowi zmierzającemu o własnych siłach do wywalczenia niepodległości swojej na zasadach przez naród przyjętych a wyż[ej] skreślonych. Obowiązkiem jej jest: wspierać usiłowa-

⁸ [List nr 1036]. *Le général Dembiński. Lettres.* [T.] 3: 1850-1864 s. 1.

nia narodu i wyjaśnić oraz bronić jego sprawy przed Europą, już to przez wydawanie pisma emigracyjnego, już według okoliczności, możliwości i potrzeb, jakie za stosowne uzna.

Podzieli ona swe czynności na wydziały i powoła do nich stosownie do potrzeby członków z Emigracji, odpowiednio usposobionych – jak również wszelkie projekta i prace jej przedstawione, o ile możliwości, starać się będzie uwzględniać. Sprawozdanie z czynności swoich, w rzeczach nie obejmujących tajemnicy stanu, winna jest Emigracji co trzy miesiące. – Reprezentacja ta staje na lat dwa – jeżeli zaś podoba się losowi przedłużyć nasz pobyt na Emigracji, takowa ogłosi wybory na trzy miesiące przed zakończeniem czasu zakreślonego. – Składać się ona będzie z 7^{miu} członków stałych, solidarnie odpowiedzialnych wobec Emigracji i Kraju.

Wotowanie odbędzie się na 14^{tu} członków, z których 7^{miu} pierwsi, największą liczbę głosów mający, formują skład Reprezentacji, a 7^{miu} zaś następni, w stosunku głosów, uzupełniają ją będą w razie potrzeby. [...]

Upraszamy Was Szanowni Rodacy o komunikowanie niniejszego pisma komu tylko można.
Paryż dnia 15 lutego
1862 roku.

Waligórski Aleksander
Ignacy Bohdanowicz
Walenty Lewandowski
Juliusz Michałowski
Leon Czechowski – prezes Kom[isji]
Rufin Piotrowski – kasjer
Leon Mazurkiewicz – sekretarz⁹

Wszystkie odezwy Komisji pisane były w podobnym tonie. Warto może jedynie wspomnieć o tej z 10 kwietnia, nie tylko ze względu na pojawiające się tu nazwisko Norwida, ale także z tego powodu, iż Komisja dokładniej sprecyzowała tu swoje przyszłe cele, a właściwie cele mającej się wyłonić z „wotowania” Reprezentacji. Zawarła je w czterech punktach:

- a) Wywalczenie niepodległości Polski w dawnych granicach, o własnych przede wszystkim siłach.
- b) Usamowolnienie i uwłaszczenie włościan.
- c) Równość praw dla wszystkich mieszkańców Polski.
- d) Równouprawnienie wszystkich wyznań religijnych¹⁰.

Warto również wspomnieć, że w tymże dokumencie Komisja (podobnie zresztą jak Komitet w odezwie z 16 lutego) zamieściła dokładny, rozbudowa-

⁹ Tamże s. 3.

¹⁰ [Odezwa Komisji Tymczasowej Jednoczącej się Emigracji z 10 kwietnia 1862 r.], *Usiłowania połączenia emigracji*. „Przegląd Rzeczy Polskich” z 16 V 1862 s. 6.

ny w stosunku do poprzednich, instruktaż wyborczy (*Przypisy do wyboru Reprezentacji stałej*). Prócz znanych już ustaleń z wcześniejszych dokumentów głosił on także, iż do zebrania i obliczenia głosów powołana zostanie specjalna „delegacja” złożona z dziewięciu osób (siedmiu członków tzw. kół paryskich i dwu „z grona młodzieży”, „wyszłej z kraju po ostatnich wypadkach”). Ponadto wyborcy będą zobowiązani przesyłać głosy osobiście, a nie za pośrednictwem jakiejś instytucji (np. komisji, komitetu, partii itd.), na adres sekretarza Delegacji Wyborczej (Józef Wien, 92 rue des Dames, Batignolles–Paris, franco). Listy z głosami, wyraźnym podpisem wyborcy i jego adresem winny być zapieczętowane, a na kopercie należy umieścić dopisek – „G ł o s”. Ostateczny termin nadsyłania „wotów” ustalono na 4 maja 1862 r. Zaraz po jego upływie Delegacja Wyborcza wobec Komisji Tymczasowej oraz wszystkich, którzy byliby zainteresowani całą procedurą wyborczą, przystąpi do odpieczętowania i obliczania głosów. Ostatni punkt *Przypisów do wyboru...* brzmiał:

7) Na koniec radość czyniąc żądaniom wielu prowincjonalnych zakładów, Komisja Tymczasowa, nie chcąc najmniejszego wpływu wywierać na wyborcy, wezwała trzy koła paryskie oraz młodzież świeżo z kraju przybyłą, aby kandydatów swych podały. Listy przez nich przedstawione poniżej załączamy¹¹.

Tu w oryginalnym dokumencie załączone były cztery listy kandydatów, które pominięto w publikacji w „Przeglądzie Rzeczy Polskich”.

*

Stan napięcia, wzajemnej niechęci Komisji i Komitetu utrzymywał się przez kilkanaście miesięcy. Mimo ostrej walki, której odbiciem są odezwy, już na przełomie lutego i marca 1862 r. trwały nieoficjalne pertraktacje między przedstawicielami obu organizacji, mające doprowadzić do ich zjednoczenia. Ostatecznie nie doszło do jakiegokolwiek kompromisu przed wyborami. Komitet i Komisja przeprowadziły je oddzielnie. Komitet zakończył „wotowanie” już 15 marca, Komisja – 24 maja. Demokraci ogłosili wyniki jednak dopiero 30 maja, a koło batignolskie – 14 czerwca. Sytuacja stawała się absurdalna czy wręcz śmieszna dla obserwatora z zewnątrz, kompromitowała

¹¹ Tamże s. 8.

całą emigrację, obnażała jej niemoc, wewnętrzne rozbitcie, brak konsolidacji nawet w chwilach przełomowych i trudnych dla całego narodu. Odezwy i manifesty Komitetu i Komisji okazały się zbiorem pustych słów i deklaracji. Raz jeszcze dobitnie potwierdziła się opinia o wszystkich kołach politycznych emigracji polskiej, które doraźne cele i partykularne interesy stawiały ponad to, co nadrzędne i ogólnonarodowe. W rzeczywistości bowiem i Komisja, i Komitet jedność całego wychodźstwa, o którą zabiegali, uzależniały od własnej pozycji politycznej. Wskutek zaistniałej sytuacji wielu kandydatów zrzekało się mandatów na jednej i drugiej liście.

W tych warunkach powstanie w kraju zaskoczyło całą emigrację, także Komitet. Komitet chciał być rodzajem agendy tajnego Rządu krajowego, ale agenci Rządu Narodowego nie nawiązywali z nim jakichkolwiek formalnych stosunków. Po pewnym czasie Rząd utworzył własne i niezależne od Komitetu poselstwo na obczyźnie – Komitet Polski w Paryżu, będący całkowicie pod politycznym wpływem Władysława Czartoryskiego. Dodajmy, iż w skład tego nowego Komitetu nie wszedł ani jeden członek Komitetu Emigracji Polskiej, który zresztą w połowie 1863 r. uległ całkowitej likwidacji¹².

Jak w tym politycznym tyglu sytuował się Norwid? Wydaje się, iż do wszelkich politycznych gier podchodził z ogromnym dystansem, wręcz niechęcią. Nigdy przecież nie angażował się w nie bezpośrednio, można rzec, iż unikał formalnych kontaktów z wszelkimi stronnictwami, choć jednocześnie przyjaźnił się z osobami o różnych orientacjach politycznych, czasem całkowicie sobie przeciwstawnych.

Obecność nazwiska poety na wyborczej liście Komisji, zwłaszcza w kontekście jego listu z 8 marca 1862 r. do Komitetu Tymczasowego Emigracji Polskiej, rodzi szereg pytań. Kto mianowicie podał kandydaturę Norwida? Wydaje się, iż musiała to uczynić jakaś osoba prywatna, a nie instytucja (jedno z tzw. kół paryskich). Przekonuje nas o tym odezwa Komisji z 10 kwietnia 1862 r. z dołączonymi doń listami kandydatów; tu bowiem prócz listy (nr 1), na której wpisane zostało nazwisko autora *Promethidiona*, znajdujemy jeszcze m.in. listę nr 3, gdzie odnotowano nazwiska tych (zresztą

¹² Informacje dotyczące prób zjednoczenia polskiej emigracji zaczerpnąłem z następujących źródeł: H. R z a d k o w s k a. *Działalność Centralizacji londyńskiej Towarzystwa Demokratycznego Polskiego 1850-1862*. Wrocław 1971; t a ż. *Próby zjednoczenia emigracji w latach 1861-1863*. „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP” (Kraków) z. 32: „Prace Historyczne” 4:1968 s. 183-210; *Usiłowania połączenia emigracji*. „Przegląd Rzeczy Polskich” z 20 XI 1861, 27 I 1862, 8 III 1862, 16 V 1862.

częściowo zbieżne są one z nazwiskami osób z listy nr 1), których zarekomendowały „trzy koła paryskie, z wymienieniem przez wiele kół kandydat jest zalecan” – w tym spisie nie figuruje nazwisko poety.

Czy wspomniany list z 8 marca w kontekście listy Komisji z 10 marca, na której obecne jest nazwisko Norwida, może świadczyć, iż odmówił on udziału w inicjatywie zjednoczeniowej podjętej przez Towarzystwo Demokratyczne Polskie, a jednocześnie przyjął propozycję „obozu batignolskiego”? Wreszcie pytanie: czy drugi wpis na listę Komisji – dołączonej do odezwy z 10 kwietnia, a wydanej niedługo przed „wotowaniem” – zdaje się potwierdzać, że Norwid przyjął kandydaturę i zaakceptował swoją obecność na listach Komisji? Trzeba bowiem pamiętać, iż w tym samym dokumencie znajduje się lista nr 2, będąca spisem „osób, które oświadczyły, iż do przyszłej Emigracyjnej Reprezentacji wejść nie mogą”, na której również brak nazwiska poety.

Mało prawdopodobne wydaje się, aby Norwid o całej sprawie nic nie wiedział. Należy wręcz przypuszczać, że miał jakąś pisemną informację od Komisji, zapewne też dysponował listą kandydatów z 10 marca, która – co wynika z krótkiego tekstu, umieszczonego tuż pod nią – musiała być wysyłana wszystkim osobom na niej się znajdującym:

Uprasza się Szanownych Kandydatów, którzyby dla jakichkolwiek powodów kandydatury przyjąć nie mogli, aby zrzeczenia swoje raczyli nadesłać do Komisji Tymczasowej z a r a z p o o d e b r a n i u n i n i e j s z e g o [podkr. – P. Ch.], a najdalej do 25 b.m., inaczej kaźden uważanym będzie jakoby przyjął kandydaturę¹³.

Czy Norwid wysłał jakąś odpowiedź do Komisji, tak jak uczynił to w przypadku odezwy demokratów? I wreszcie, czy wziął udział w głosowaniu?

4. DOKUMENTY DOTYCZĄCE KSAWEREGO NORWIDA

Dokumenty znajdują się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie w zespole Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, sygn. 5788. Pochodzą z czasów powstania styczniowego, niedługo po ogłoszeniu przez Wielopolskiego, jako Naczelnika Rządu Cywilnego Królestwa, tzw. branki.

¹³ [List nr 1140]. *Le général Dembiński* s. 1.

W pierwszym dokumencie, na s. 266 (z 14/26 marca 1863 r.), skierowanym przez głównego dyrektora w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w Wydziale Administracji Ogólnej (Sekcja 1) właśnie do wspomnianego Wielopolskiego czytamy m.in.:

Prezydent m[iasta] s[tołecznego] Warszawy przed dniem 7/19 marca rb nr 9264/11 doniósł, że z liczby członków składających Radę Miejską warszawską 19^{tu} w dniu 5/17 marca rb [- - -]¹⁴ zanieśli do niego podania, w których oświadczają, że się usuwają od obowiązków członków Rady Miejskiej; że członek Rady Ksawery Norwid jeszcze w dniu 20 lutego rb. doniósł Prezydentowi o niemożności zajmowania się obowiązkami członka z powodu rzeczywistej ciężkiej choroby, jakiej od dawna już ulega [...].

We wzmiankowanym wyżej raporcie Prezydenta Warszawy (z 9/21 marca 1863 r.) skierowanym do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych znajdujemy podobne informacje; tu również pada nazwisko Ksawerego Norwida:

Z liczby członków składających Radę Miejską Warszawską następujący członkowie:

1. Krajewski Henryk,
2. Helbich Adam,
3. Zieliński Dominik,
4. Trzetrzewiński August,
5. Preys Aleksander,
6. Temler Aleksander,
7. Seklenker Ksawery,
8. Dybek Włodzimierz,
9. Scholtz Franciszek,
10. Kronenberg Leopold,
11. Ks. Boniewski Bonifacy,
12. Lewiński Jakub,
13. Szpadkowski Telesfor,
14. Rudzki Konstanty,
15. Lipiński Marcin,
16. Muklanowicz Henryk,
17. Gesundheit Izrael,
18. Chałubiński Tytus,
19. Natanson Ignacy

wnieśli do mnie w dniu onegdajszym podania, w których oświadczają, że się usuwają od obowiązków członków Rady Miejskiej.

Członek Rady Miejskiej Norwid Ksawery przedtem jeszcze, a mianowicie w d[niu] 20 lutego rb. oświadczył w piśmie do mnie, niemożność zajmowania się obowiązkami członka Rady z powodu rzeczywistej ciężkiej choroby, jakiej od dawna już ulega.

¹⁴ Wyraz nie odczytany.